

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 30 marca 2017 roku sygn. akt III K 422/15 apelację wniósł obrońca oskarżonego G. K.. Zaskarżył orzeczenie Sądu I instancji na korzyść oskarżonego w części orzeczenia o karze. Podniósł zarzut rażącej niewspółmierności (surowości) kar jednostkowych pozbawienia wolności orzeczonych wobec oskarżonego, przekraczającej swoją dolegliwością stopień jego winy, wyrażający się w niedostatecznym uwzględnieniu wszystkich okoliczności łagodzących zachodzących po stronie G. K., w tym zwłaszcza faktu przyznania się do popełnionego czynu, złożenia obszernych wyjaśnień i braku nadania im właściwego znaczenia, co ostatecznie doprowadziło do wymierzenia mu kar nieodpowiadających ich celom i nieuwzględniających ustawowych dyrektyw wymiaru kary oraz wymierzenia kary łącznej pozbawienia wolności przy zastosowaniu mieszanej zasady łączenia kar, w wymiarze przekraczającym stopień winy oskarżonego.

Podnosząc ten zarzut obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie kar jednostkowych w dolnej granicy ustawowego zagrożenia i kary łącznej na zasadzie pełnej absorpcji.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego G. K. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo.

W okolicznościach sprawy orzeczone przez Sąd Rejonowy kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny, a następnie kary łączne nie cechują się rażącą surowością, a tylko wówczas możliwe byłoby podzielenie wywiedzionej apelacji.

Na początku zauważyć trzeba, że obrońca błędnie wskazał w pierwszym zdaniu apelacji, że Sąd Rejonowy wymierzył G. K. odpowiednio karę 1 roku pozbawienia wolności oraz 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat. W rzeczywistości za przestępstwo z art.291 § 1 kk Sąd meriti wymierzył karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, a za czyn z art.279 § 1 kk karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Następnie orzekł karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat. Nie zmienia to jednak faktu, że obie kary jednostkowe zostały wymierzone nieznacznie powyżej ustawowego minimum. Kradzież z włamaniem zagrożona jest karą od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności, zaś umyślne paserstwo od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Nie można przy tym zapominać, że społeczna szkodliwość obu czynów oraz stopień zawinienia oskarżonego są znaczne. Ma rację Sąd Rejonowy, że oskarżony działał w sposób przemyślany i dokładnie zaplanował popełnienie obu przestępstw. Szkoda wyrządzona przestępstwami była wysoka. Swym zachowaniem godził w podstawowe dobro chronione prawem jakim jest mienie oraz prawo do jego ochrony przed nieuprawnionym zaborem. Szczególnie negatywnie o oskarżonym świadczą okoliczności popełnienia przestępstwa kradzieży z włamaniem. Przypomnieć trzeba, że uprzednio samochód marki F. (...) oskarżony sprzedał, ale tylko z jednym kluczykiem. Gdy otrzymał od poprzedniego właściciela drugi kluczyk, to zamiast przekazać go nowemu właścicielowi pojazdu, zdecydował wykorzystać go do kradzieży F.. Nie można też zapominać, że G. K. był już karany. Przed przypisanymi mu przestępstwami cztery razy (w tym za umyślne paserstwo i inne przestępstwa przeciwko mieniu), zaś po czynach raz (za zniszczenie mienia). W okolicznościach

obu zdarzeń, a także uwzględniając sylwetkę oskarżonego kary jawią się jako nie wykraczające nawet ponad poziom, od którego można przyjąć ich surowość, a co dopiero rażącą surowość. Tym bardziej, że ostatecznie kara łączna pozbawienia wolności z uwagi na warunkowe zawieszenie jej wykonania jest rozstrzygnięciem wolnościowym. Już to dobrodziejstwo, któremu nie sprzeciwili się oskarżyciel publiczny czy oskarżyciel posiłkowy, uwzględnia w pewnym stopniu przyznanie się G. K. do winy. Zauważyć przy tym trzeba, że w tym przyznaniu oskarżony nie był konsekwentny. Na pierwszej rozprawie nie przyznał się bowiem do popełnienia zarzucanych mu czynów, zaś po odczytaniu wcześniejszych wyjaśnień, tych w których się przyznawał, nie był pewien czy takowe składał (k.552). Zresztą oskarżony w toku postępowania sądowego robił wiele, by trwało ono jak najdłużej. Przypomnieć należy, że oskarżony wyraził w postępowaniu przygotowawczym zgodę na poddanie się określonej karze, zresztą w zakresie kar pozbawienia wolności nieznacznie odbiegającej od orzeczonych zaskarżonym wyrokiem (k.414v.). Następnie zgodę tę cofnął, by na rozprawie w 2016 roku podać, że od 3 lat leczy się psychiatrycznie, co skutkowało jego badaniem psychiatrycznym, które wykazało brak jakichkolwiek wątpliwości co do poczytalności oskarżonego i możliwości prowadzenia obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny (k.530 i k.549). Trudno zatem nieoljalne zachowanie oskarżonego dodatkowo premiować niższą karą, czy też przyjmować na jego korzyść „podjęcie starań” zmierzających do zawarcia ugody z pokrzywdzonym, gdy do takowej nie doszło.

Prawidłowo Sąd I instancji orzekł wobec oskarżonego, który dopuścił się obu przestępstw w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i korzyści te osiągnął, kary jednostkowe grzywny, adekwatne do uzyskanych korzyści. Nie były kwestionowane w apelacji rozstrzygnięcia z art.45 § 1 kk i art.46 § 1 kk. Można zatem ogólnie stwierdzić, że Sąd odwoławczy nie dopatrył się okoliczności, które czyniłyby te rozstrzygnięcia wadliwymi, tak pod względem ich istoty, jak i wymiaru.

Przechodząc do rozstrzygnięcia o karze łącznej zauważyć trzeba, że zastosowanie absorpcji zarezerwowane jest dla przypadków wyjątkowych, kiedy jeden z czynów znacząco dominuje nad drugim czy też z uwagi na ścisły związek czasowy bądź tożsamość czynów należałoby przyjąć sytuację zbliżoną do działania czynem ciągłym. Takie okoliczności w sprawie nie zachodzą. Dlatego za zasadne uznano orzeczenie kary łącznej pozbawienia wolności na zasadzie asperacji, czyli w wysokości 2 lat. Wytknąć przy tym trzeba Sądowi Rejonowemu rażącą niekonsekwencję. Karę łączną pozbawienia wolności orzekł na zasadzie asperacji, zaś karę łączną grzywny z zastosowaniem absorpcji. Tymczasem orzekał mając na uwadze te same przestępstwa, czyli ten sam związek przedmiotowo-podmiotowy pomiędzy czynami. Skoro jednak apelacja została wywiedziona wyłącznie na korzyść oskarżonego, to nie była możliwa zmiana wyroku na jego niekorzyść, a to byłoby konieczne, gdy uwzględnić za prawidłowe zastosowanie zasady asperacji przy wymiarze kar łącznych.

Kara jako całość jawi się jako dolegliwość o przeciętnej surowości, w której dominują elementy probacyjne, czyli te związane z poddaniem kilka razy karanego niepoprawnego sprawcy próbie. Nie wydaje się zatem, by niższy wymiar kar jednostkowych pozbawienia wolności, niesprecyzowany w apelacji, a także kara łączna z zastosowaniem absorpcji, to rozstrzygnięcia, które czyniłyby zadość społecznemu oddziaływaniu kary. Trzeba mieć nadzieję, że kara orzeczona przez Sąd Rejonowy będzie wystarczającą represją, która wpłynie na oskarżonego wychowawczo i zapobiegnie ponownemu wejściu przez niego w konflikt z prawem.

Z tych wszystkich powodów Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji było obciążenie oskarżonego kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.